

Tomasz Dekert, *Teoria rekapitulacji Ireneusza z Lyonu w świetle starożytnych koncepcji na temat Adama*, Kraków 2007

Pierwsza od ponad półwiecza praca poświęcona wyłącznie koncepcji rekapitulacji Ireneusza z Lyonu, autorstwa młodego polskiego naukowca z Uniwersytetu Jagiellońskiego Tomasza Dekerta jest pracą oryginalną, ważną, uwzględniającą najnowszą literaturę przedmiotu i będzie stanowiła z pewnością niezbędny punkt odniesienia dla wszystkich badaczy nie tylko myśli biskupa z Lyonu, ale i uczonych zajmujących się wczesnochrześcijańską antropologią i soteriologią. Choć bowiem teologii św. Ireneusza poświęca się wiele uwagi (w Polsce badali ją znawcy tej miary co H. Pietras i W. Myszor), to książka Dekerta jest pierwszą monografią poświęconą teorii rekapitulacji od czasów prac E. Scharla (E. Scharl, *Der Rekapitulationsbegriff des heiligen Irenäus und seine Anwendung auf die Körperwelt*, 1940; E. Scharl, *Recapitulatio mundi. Der Rekapitulationsbegriff des heiligen Irenäus*, 1941).

Jedynym zastrzeżeniem, jakie można wysunąć pod adresem Dekerta pracy jest fakt, iż opiera się on na tłumaczeniach polskich bądź angielskich pism Ireneusza, odnosząc je wprawdzie czasem do tekstu z *Patrologia graeca*. Widać jednak, iż autor doskonale panuje nad myślą Ireneusza i często konsultuje tłumaczenia z greckim oryginałem, sporo korzystając też z tekstów hebrajskich. Szkoda jednak, iż autor nie sięgnął do najnowszej literatury na temat myśli św. Ireneusza. (B. Mutschler, *Irenäus als johanneischer Theologe. Studien zur Schriftauslegung bei Irenäus von Lyon*, 2004; D. Wanke, *Das Kreuz Christi bei Irenäus von Lyon*, 2000) – nawet gdyby nie znalazł tam nic ważnego dla swoich badań, praca jego zyskałaby wtedy dodatkowy walor jako pełne i uwzględniające najnowszy stan badań opracowanie koncepcji rekapitulacji Ireneusza z Lyonu.

Zasadniczym celem pracy Dekerta jest „próba przyjrzenia się teorii rekapitulacji Ireneusza z Lyonu z zewnątrz, pod kątem jej ewentualnego zakotwiczenia w którejs z «ościenych» w stosunku do chrześcijaństwa koncepcji antropologicznych, a ściślej mówiąc, w którejs z mitologii pierwszego człowieka” (s. 10). Realizacja takiego zadania wymaga więc kompetencji zarówno teologicznych, jaki i znajomości historii religii (Dekertowi najbliższe jest podejście fenomenologiczne). Podkreślić należy, iż połączenie takich punktów widzenia jest rzadkie i trudne, ale przynosi, jak w pracy Dekerta bardzo wartościowe wyniki – udaje się autorowi

pokazać, iż teoria rekapitulacji Ireneusza zakotwiczona jest w żydowskiej koncepcji pierwszego człowieka Adama.

Na wstępie Dekert dokonuje analizy etymologiczno-semantycznej pojęcia rekapitulacji, ukazując tło historyczne dla tego terminu, zarówno w literaturze greckiej, biblijnej jak i patrystycznej. Znaczenie kluczowego terminu rekapitulacja (*recapitulatio, anakephalaisios*) nie jest u biskupa Lyonu rozstrzygnięte ostatecznie. Sam Ireneusz nie stosował tego terminu jednoznacznie i raczej nie było to dla niego pojęcie techniczne. W grece można znaleźć kilka znaczeń tego terminu, ale najważniejsze dla rozważań nad myślą Ireneusza jest podkreślenie, iż dynamika zawarta w tym pojęciu zamyka się „w dwóch aspektach: całościowego streszczenia (zawierania) oraz powtarzania” (s. 20). Jeżeli chodzi o obecność tego terminu w Starym Testamencie, to znajduje się on tylko w tłumaczeniu Teodocjana, w Nowym Testamencie zaś występuje dwa razy w *Corpus Paulinum* Rz 13, 9 i Ef 1,10. Szczególnie drugi tekst będzie bardzo ważny dla myśli Ireneusza, ale Dekert podkreśla, iż nie można sprowadzać źródeł myśli Ireneusza tylko do tego fragmentu, gdyż jego koncepcja w wielu istotnych punktach wykracza poza tekst Ef 1,10, czyli poza ideę powszechnej, ponownej jedności w Logosie. Nowe rozumienie pojęcia rekapitulacji pojawia się w Protoewangelii Jakuba i «Pedagogu» Klemensa Aleksandryjskiego, gdzie zaczyna oznaczać powtórzenie działania, ale nie w znaczeniu mowy czy myśli, jak było to w literaturze greckiej, ale odnośnie do osób i zdarzeń.

Dopiero jednak dzięki wpływowi tradycji żydowskiej, zawierającej naukę o naturze pierwszego człowieka i jego związku z ludzkością i całym stworzeniem teoria rekapitulacji stała się u Ireneusza fundamentalną koncepcją soteriologiczną. Na marginesie można zapytać, czy aby na pewno nie należałoby głębiej szukać greckich źródeł myśli Ireneusza (o możliwej inspiracji platońskiej wspominali W. Myszor i J. Daniélou) – fakt, iż Ireneusz nie chciał uzgadniać myśli greckiej z chrześcijańską zupełnie nie wystarcza, by stwierdzić, iż nie ma powodu przypuszczać, iż „zaczepnął swój pomysł od Ateńczyka” (s. 131). Wielu znaczących teologów chrześcijańskich zupełnie nieświadomie korzystało z bogactwa greckiej myśli, w tym antropologicznej. Szczególnie widać to w platońskiej i neoplatońskiej koncepcji człowieka jako mikrokosmosu, którą średniowieczni myśliciele posługiwali się dla wyrażenia nauki, iż w człowieku *per figuram* znajduje się wszystko, co jest w świecie. (M. Kurdziałek, *Średniowieczne doktryny o człowieku jako obrazie świata w: Tenże, Średniowiecze w poszukiwaniu równowagi między arystotelizmem a platonizmem*, 1996).

Dekert skupia się jednak na źródłach żydowskich i czyni to z dużą skrupulatnością. Po analizie hebrajskiego terminu oznaczającego pierwszego człowieka (Adama) dochodzi do wniosku, iż nie oznacza on imienia w naszym rozumieniu, ale raczej istotę opisywanej rzeczy. Termin ten oznaczałby więc wzorcową postać, człowieka *par excellence*. Ciekawe wątki na temat pierwszego człowieka znajduje Dekert w apokryficznej 2 Księdze Henocha i 3 Księdze Wyroczeni Sybilli, gdzie słowo „Adam” jest rozumiane jako akronim greckich liter oznaczających strony świata oraz w Testamencie Abrahama, gdzie Adam zostaje nazwany „pierworodnym stworzenia” Dekert chce przez to pokazać ideę „ściśłego związku Adama z całością stworzenia” (s. 92), co stało się fundamentem dla teorii rekapitulacji biskupa z Lyonu.

Działanie rekapitulacyjne Chrystusa ma w myśli Ireneusza dwa wymiary. Po pierwsze, Chrystus jako podmiot rekapitulacji zawiera w sobie człowieka, a dokładniej Adama. Wcielając się bowiem Chrystus stał się Adamem, w którym „pierwotnie zawarty był cały rozwój ludzkości” (s. 49). Mamy tu zatem, jak pisze Dekert pewną „czasową pętlę”: „Jeśli w Chrystusie wszyscy zrekapitulowani odzyskują to, co zagubili w Adamie, a Adam był na obraz Chrystusa, to znaczy, że pierwotny Adam rekapitulował w sobie wszystkich, będąc w całości obrazem tego, który zrekapitulował ludzkość w zbawieniu” (s. 49). Po drugie wreszcie, Chrystus stając się Adamem powtarza to, co Adam uczynił, naprawiając jego błędy i biorąc na siebie ich skutki. Fundamentalnym wydarzeniem jest odwrócenie przez posłuszeństwo Chrystusa nieposłuszeństwa Adama – Chrystus wchodząc w sytuację, w której Adam okazał się nieposłuszny idzie posłusznie za wolą Ojca. Szczególnym przypadkiem owego odwrócenia błędów Adama jest postawa Chrystusa wobec trzech kuszeń.

Rekapitulacja jest więc w teologii Ireneusza przede wszystkim kategorią chrystologiczną i soteriologiczną, charakteryzującą kulminacyjny moment w historii zbawienia, czyli Wcielenie. Chrystus dokonuje zbawienia rekapitułując, czyli zawierając w sobie Adama i powtarzając (uzdrawiając) czyny pierwszego człowieka. Koncepcja ta, aby móc wyjaśnić, na jakiej zasadzie relacja Chrystus-Adam odnosi się w sposób zbawczy do całej ludzkości musiała wesprzeć się, jak dowiódł Dekert na hebrajskiej nauce o pierwszym człowieku.

*Bartosz Wieczorek*